

Nasza Trzynastka

Cena 1,50 zł

85 lat Trzynastki!

Z okazji Jubileuszu naszej szkoły odbył się konkurs na maskotkę „Trzynastki”. Został nią **Lucjusz!** Autorce, Hani, gratulujemy! Zdjęcie z maskotką można było zrobić w okolicznościowej fotobudce.



W tym numerze:

Urodziny szkoły 1

Kalendarium 2

#ekowyzwanie 3

Kalendarium 4

Wywiady 5

Listy z wakacji 6

Ważne tematy:

- Świątujemy razem z Trzynastką
- Co się u nas dzieje?
- Jak napisać list z wakacji?
- Warto być eko! Bierz z nich przykład!



Życzenia swojej szkole składali uczniowie klas 1-3.

Projekt Trzynastkie Trzynastek

Postanowiliśmy uczcić urodziny naszej szkoły i realizujemy projekt „**Trzynastkie Trzynastek**”. Panie, które go koordynują, zachęcają do tworzenie naszego szkolnego Padleta, który jest wizytówką naszej szkoły - tworzymy go według harmonogramu ustalonego na cały rok szkolny. Nawiązaliśmy współpracę ze szkołami z Polski, które również mają nr 13. Odbyło się kilka spotkań online z uczniami tych szkół. Nie możemy doczekać się kolejnych!

https://padlet.com/trzynastkie_trzynastek/projekt

Kalendarium



17 września 2021 r., mimo smutnej rocznicy w historii naszego państwa, w naszej szkole świętowaliśmy. Podwójne święto demokracji było możliwe dzięki odbywającym się jednocześnie **szkolnym wyborom na Przewodniczącego Samorządu Uczniowskiego** oraz referendum uczniowskiemu. Nową Przewodniczącą została Karolina Mielewczyk z klasy 8b, która już w pierwszej turze otrzymała ponad 54% wszystkich głosów. Natomiast uczniowie rozstrzygający w **referendum** kwestię szkolnych dzwonków zdecydowaną większością głosów wybrali, że dzwonki w naszej szkole pozostają w takiej formie jak dotychczas. Za takim rozwiązaniem głosowało ponad 77% wszystkich biorących udział w referendum.

P. Szlosek

Rozpoczęcie roku szkolnego 2021/22 nastąpiło tak jak w zeszłym roku, czyli w czasie pandemii. Wyglądało to tak, że każda klasa miała rozpoczęcie roku o innej godzinie. Przez obostrzenia do klas mogły wchodzić tylko dzieci wraz z wychowawcami. Rozpoczęcie roku szkolnego odbyło się przed szkołą. Po rozmowach z wychowawcami dzieci dostały plan lekcji i inne potrzebne dokumenty. Z uśmiechami na twarzach i pełni nadziei na jak najdłuższe lekcje stacjonarne dzieci wróciły do domu.

Basia Piskulska



W piątek **17.09** odbyło się sprzątanie świata. Chodzi w nim o to, że wszystkie klasy wychodzą do lasu lub po prostu na dwór z workami na śmieci i porządkują teren. **Basia**

Dzień dyni

Konkurs na najlepszą dynię odbył się pod koniec października. Dynie zostały pokazane na dolnym korytarzu.

Agata i Basia

20 września odbył się w naszej szkole dzień sportu.

Uczestniczyły w nim wszystkie klasy. Uczniowie biegali i grali w zbijaka. Było zabawnie i męcząco. Ucieszył nas taki dzień.

Marysia

W poniedziałek **13.09** nastąpił dzień kropki w naszej szkole.

Wszystkie młodsze klasy miały ubrać się w kropki. Tego dnia panie nauczycielki puszczały klasom bajkę o dziewczynce, która namalowała kropkę i tak to się zaczęło.

W tym dniu chodzi o to, żeby pamiętać, że każdy ma talent.

Agata Kamińska

#ekowyzwanie



Klasa 4b aktywnie włączyła się w akcję **#ekowyzwanie**. Posprzątała wybrany wcześniej fragment małego lasu. Okazało się, że po godzinie porządkowania zebrała 14 worków śmieci! Śmieci zostały zabrane przez firmę sprząającą, a uczniowie byli zadowoleni, że mogli zrobić coś dobrego dla swojej planety. Pomagali rodzice czwartoklasistów.

Na zakończenie udało się jeszcze przygotować zimowy domek dla jeży.

29 października to był udany dzień!

#ekowyzwanie
to konkurs
organizowany
przez firmę
Herlitz.
Organizatorzy
zachęcają do
tego, by
posprzątać
swoją najbliższą
okolicę.

W naszej szkole wielki remont. Czekamy na nowe boisko.



Redakcja gazetki uważnie śledzi (przez okno!) prace na budowie.

List z wakacji

Wojciech Szymański

Listy napisali uczniowie klasy 3 b. Ciąg dalszy na s. 6.

Poznań, 3 lipca 2021 r.

Kochana Babciu!

Piszę do Ciebie ten list, bo muszę Ci się pochwalić, jak tu jest fajnie.

Dojechaliliśmy z tatą, wujkiem i braćmi do Poznania pociągiem. Bardzo mi się ta podróż podobała, ponieważ pociąg jechał bardzo szybko. Mieszkamy w małym hoteliku. Jest tu czysto i przyjemnie. No i mamy windę! Są tu przepyszne śniadania.

Babciu, ale najfajniej było, gdy poszliśmy na Termy Maltańskie. No wiesz, to takie baseny ze zjeżdżalniami. Po prostu super! Cały dzień szalałem w wodzie. Musisz tu, Babciu, kiedyś ze mną przyjechać.

Teraz już kończę. Całuję Cię mocno i pozdrawiam.

Wojtek

P.S. Babciu, pozdrów ode mnie Dziadka!



Dnia 4.10 klasy II pojechały na wycieczkę do Helu— uczniowie oglądali foki i mieli zajęcia w Błękitnej Szkole.



5 listopada obchodziliśmy dzień postaci z bajek. Polega na tym, że uczniowie mogli się przebrać za postać z baśni lub z filmów. Najwięcej było postaci z Squid Game, zebr, księżniczek, syren. Przebrały się nie-
Julka

W czwartek 30.09 świętowaliśmy **Dzień Chłopaka**. W ten szczególny dzień wszystkie klasy szły do kina na jakiś ciekawy film lub bajkę. Chłopcy dostali drobne podarunki, a dziewczyny życzyły im wszystkiego najlepszego.

Basia



Wywiad z ciekawą osobą

Moim gościem jest pani **Monika Gast** - inżynier budownictwa. Pracuje w Gdańsku. Rozmawiamy właśnie w trakcie obiadu, w Dniu Budowlanica.

Reporter: Czym się Pani zajmuje w ciągu zwykłego dnia?

Monika Gast: Najpierw wykonuję projekty, czyli robię obliczenia, a dopiero później rysunki do projektowanych obiektów budowlanych. Zajmuję się też podziałem pracy dla projektantów w moim zespole oraz nieustannym odbieraniem maili.

R: Co Panią nakłoniło do wyboru takiej pracy?

MG: Mój tata też został inżynierem, więc kiedy byłam mała, bardzo często towarzy-

zyłam mu, gdy rysował, jeszcze wtedy na kalce. Czasem pozwalał mi rysować różne kreski na projektach. A do tego lubię wykonywać obliczenia, im trudniejsze, tym lepiej.

R: Co Pani lubi najbardziej w swojej pracy?

MG: Najbardziej lubię pracę zespołową, szczególnie przy trudniejszych projektach, zawsze wspólnie dyskutujemy nad rozwiązaniem. Im mniej czasu nam zostaje, tym, paradoksalnie, bardziej robi się zabawnie.

R: Jaki był największy projekt, w którym Pani uczestniczyła?

MG: Myślę, że największym projektem dotychczas było wzmocnienie podłoża pod

drogą ekspresową z Gdańska do Nowego Dworu. Najmieszniejsze jest to, że wykonany tam został las pali w gruncie, a tego w ogóle nie widać, bo nad tym znajduje się droga. Większości moich projektów nie widać, ponieważ najczęściej wykonuję moją pracę pod ziemią.

R: Jakie cechy, według Pani, powinien mieć dobry inżynier?

MG: Moim zdaniem dobry inżynier powinien lubić uczyć się nowych rzeczy, być ciekawym nowych rozwiązań, „dogadywać się” z zespołem i być dobry w przedmiotach ścisłych. Musi też być odporny i dość szybki, bo w budownictwie wszystko robi się „na wczoraj”.

R: Dziękuję bardzo za wywiad.

Rozmawiała Agata

„Przygoda z zimną wodą”

Moim gościem jest moja mama, **Joanna-Rezmer-Mazepa**, która

od czterech sezonów regularnie morsuje w Zatoce Gdańskiej oraz pływa w zimnej wodzie.

Prowadzący: Jakie były Twoje pierwsze doświadczenia w morsowaniu?

Nie bałaś się?

Mama: Po raz pierwszy odważyłam się wejść do zimnej wody z morsami z Sopockiego Klubu Morsów. Było to bardzo przyjemne i ciekawe doświadczenie. Nie sądziłam, że morsowanie tak mi się spodoba i odmieni moje życie. Jeżeli chodzi o pytanie odnośnie do strachu, należy pamiętać, że morsujemy zawsze

w grupie osób doświadczonych i świadomych tego, co robią.

Prowadzący: Czy zauważyłaś jakieś zmiany zdrowotne od czasu rozpoczęcia regularnego morsowania?

Mama: Tak, moja odporność wzrosła, praktycznie nie choruję. Regularne kąpiele w zimnej wodzie świetnie wpływają na kondycję fizyczną i psychiczną organizmu.

Prowadzący: Robisz coś, żeby rozwinąć swoją pasję poza sezonem?

Mama: Regularnie pływam przez cały rok. Dodatkowo uczęszczam na basen. Uważam, że ruch na świeżym powietrzu jest bardzo potrzebny i nie trzeba ograniczać się tylko do morsowania i pływa-

nia.

Prowadzący: Jeśli chciałabym zacząć morsować, co byś mi powiedziała?

Mama: Myślę, że kluczowym elementem jest otwarcie się na nowe doświadczenia. W przypadku morsowania ważne jest, aby wcześniej kupić sprzęt, czyli skarpety i rękawiczki neopronowe. Potrzebujemy termosu z ciepłą herbatą i wesołego towarzystwa, z którym miło będzie można spędzić czas.

Prowadzący: Na zakończenie chciałabym podziękować Ci za przybliżenie tematu morsowania.

Z mamą rozmawiała Milena

Moim gościem jest dziś moja mama, **Agnieszka Marchewka**, założycielka firmy, która zajmuje się tworzeniem zabawek.

Tytus: Będziemy rozmawiać o tym, jak powstaje firma.

Agnieszka Marchewka: Dziękuję bardzo za zaproszenie, jest mi ogromnie miło, że zastałam zauważoną i moja firma jest w kręgu zainteresowania.

TM: Opowiedz, jak zaczęła się twoja przygoda z szyciem.

AM: Pierwszą zabawkę uszyłam dla mojej córki, bardzo się spodobała szerokiemu gronu ludzi, więc postanowiłam założyć firmę.

TM: Ile, Mamo, zajmuje Ci uszyć jednej zabawki?

AM: W zależności od rodzaju zabawki, przeważnie zajmuje mi około 2 godzin.

TM: Jak pracuje firma w czasie pandemii?

AM: Ostatni rok mojej działalności odwrócił moją firmę do góry nogami.

Dochody w sklepach diametralnie spadły, ale sytuację finansową udało nam się odbudować dzięki zamówieniom na maseczki ochronne.

TM: Jakie są Twoje plany na najbliższy okres?

AM: W planach mam otwarcie no-

wych sklepów sezonowych, między innymi w Kołobrzegu i Świnoujściu.

TM: Czy masz w planie wykonanie nowych kolekcji zabawek?

AM: Tak, oczywiście, jak co roku powstanie od trzech do pięciu nowych zabawek. Mam bardzo dużo stałych klientów, którzy kolekcjonują moje produkty, więc staram się mieć co roku coś nowego dla nich.

TM: Bardzo dziękuję za rozmowę, życzę dalszych sukcesów firmy. Dziękuję, że znalazłaś dla mnie czas.

Tytus

Redakcja gazetki:

Basia Piskulska, Jan Żarnecki, Julia Steinborn, Agata Kamińska, Marysia Kopytko

**Opieka:
Anna Waśko**

Listy z wakacji

Jakub Kornela

Gdynia, 99 maja 2020 r.

Kochani Dziadkowie!

Na wstępie mojego listu pozdrawiam Was gorąco.

Wakacje mijają mi wspaniale. Wczoraj byłem z rodzicami nad jeziorem. Niestety, dużo się tam zmieniło od ostatniego lata. Teren przy jeziorze został sprzedany i plaża jest teraz dzika. Woda była trochę brudna i pływał w niej martwy rak. Jednak mimo zmian, bawiłem się świetnie.

Całuję Was serdecznie i do zobaczenia.

Jakub

Oskar Naglicki:

Kochani Ciociu i Wujku!

Mam nadzieję, że u Was wszystko w porządku. Wróciłem właśnie do domu i od razu do Was piszę. Pewnie jesteście ciekawi, jak mi minął czas spędzony nad jeziorem.

Było bardzo fajnie. Każdą chwilę spędzaliśmy aktywnie. Razem z tatą chodziliśmy na ryby i nawet udało się nam kilka złowić. Po południu jeździliśmy na wycieczki rowerowe po lesie i na lody oraz kąpaliśmy się w jeziorze. Wieczorami bawiłem się z siostrą na placu zabaw. Było super!

Pozdrawiam Was, Ciociu, i mam nadzieję, że niedługo się zobaczymy.

Oskar

Helena Krzeszewska

Karpacz, 26.07.2021 r.

Droga Babciu, Drogi Dziadku!

Przepraszam, że dopiero teraz do Was piszę, ale mieliśmy tutaj straszny problem. Zaraz Wam o wszystkim opowiem!

Jak wiecie, mieszkamy w domku, w którym są stare schody. Niestety w poniedziałek rano Jasiu z nich spadł i musiał z cocią jechać do szpitala. A mieliśmy w planach wejście na Śnieżkę i musieliśmy na nich poczekać.

Warto było! W środę wjechaliśmy nowymi wagonikami na Kopę i dalej szliśmy z tatą na piechotę na sam szczyt Śnieżki. Było mi ciężko, ale to był najlepszy dzień moich wakacji. Nigdy nie zapomnę tych widoków!

Niestety czas już wracać. Jutro jedziemy do cioci Oli.

Całuję Was mocno!

Wasza Helenka

Stanisław Konior

Tropea, 24 lipca 2021 r.

Drogi Olivierze,

Mam nadzieję, że miło spędziłeś wakacyjny czas. Przepraszam, że nie napisałem od razu, ale mój pobyt we Włoszech był pełen niezapomnianych przeżyć.

Moja podróż z Gdańska zaczęła się o godzinie trzeciej nad ranem i była dość męcząca, jednak po dotarciu do Tropei szybko o tym zapomniałem. Na miejscu czekała na mnie wspaniała włoska kuchnia, piaszczyste plaże i krystalicznie czysta woda.

Dzień zaczynałem od wizyty na plaży, nurkowania oraz skoków do wody ze skały. Potem wracałem do hotelu, a po południu odwiedzałem pobliską restaurację. Wieczorem znów się kąpałem w morzu, a następnie spacerowałem po starym mieście i jadłem kolację we włoskiej restauracji. Dzień kończyłem w lodziarni.

W tak przyjemny sposób spędzałem każdy dzień we Włoszech.

Mam nadzieję, że Ty także miło spędzasz wakacje i że oboje wypoczęci spotkamy się we wrześniu w szkole.

Pozdrawiam Cię serdecznie i życzę słonecznej pogody.

Twój kolega Staś

Karol Chirowski

Gdynia, 19 września 2021 r.

Cześć Kuba!

Mam nadzieję, że u Ciebie wszystko dobrze. Chciałem napisać do Ciebie dużo wcześniej, ale brakowało mi czasu. Mam teraz chwilę, żeby opisać Tobie mój najlepszy dzień wakacji.

Byłem z rodzicami na Fuertaventurze. Mieliśmy pokój z widokiem na basen. W hotelu było dobre jedzenie – pizza i spaghetti od prawdziwego Włocha! Przepyszne! Poznałem chłopca o imieniu Nikolas. Bawiliśmy się razem i uczył mnie hiszpańskiego. Występowaliśmy razem na minidisco.

W piątek wypożyczyliśmy auto. Pojechaliśmy nim na wulkan Hondo. Siedziałem z przodu i otwierałem dach w kabrioletcie. Czuję się wspaniale! Miałem wiatr we włosach. Wspinaliśmy się na wulkan przy zachodzącym słońcu. Widoki były piękne. Na szczycie podeszły do nas małe wiewiórki. Piły ode mnie wodę z butelki. Były mega słodkie i śmieszne. Szkoda, że nie mogłem ich zobaczyć.

To był najfajniejszy dzień wakacji. Teraz już kończę i idę na dwór.

Pozdrawiam Cię serdecznie.

Karol

PS Do zobaczenia w szkole.